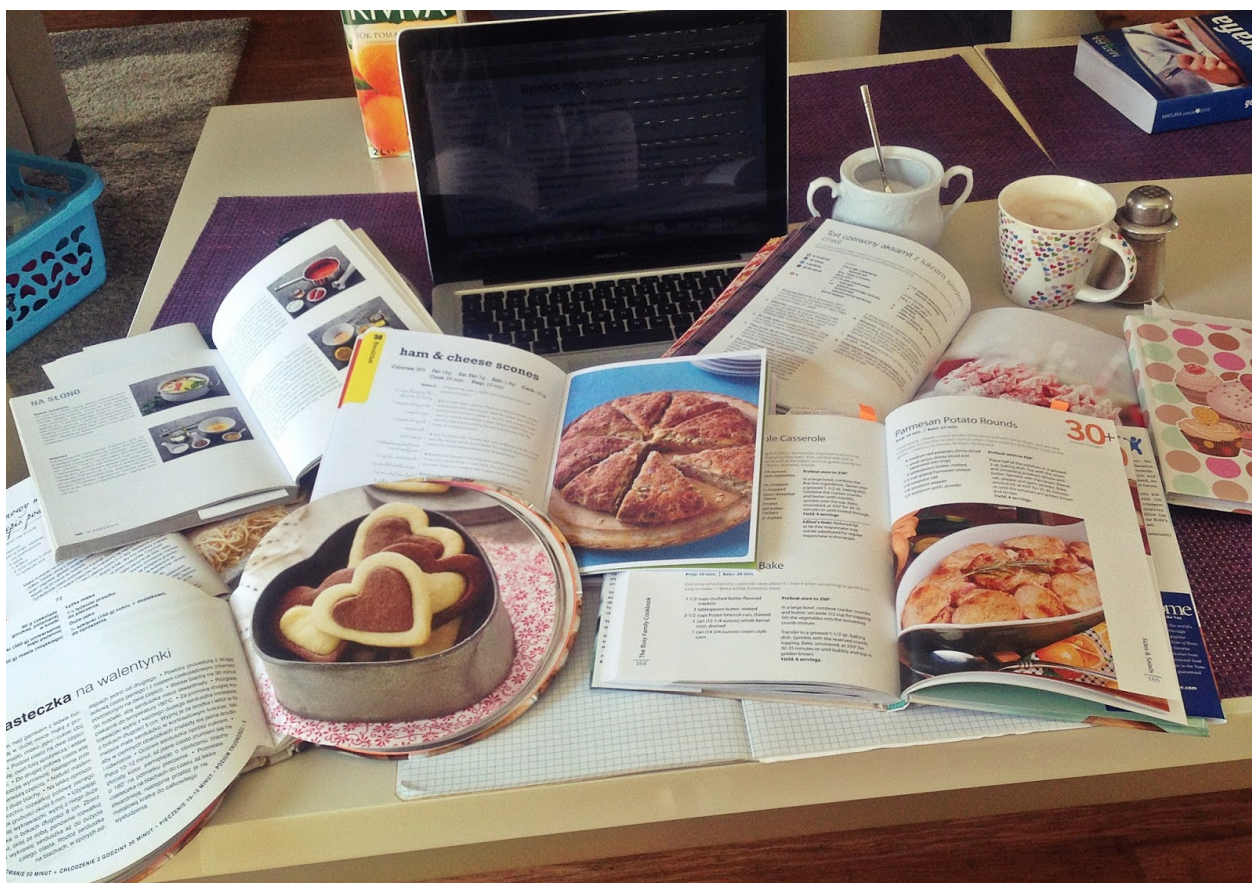


Maniaczka aktorką – występ w Miasteczku Galicyjskim

Odkąd zaczęła się szkoła, nie potrafię się zmobilizować i zacząć porządnie uczyć. Ciągłe mam milion innych rzeczy do roboty. A to paznokcie pomaluje, a to nagle jestem głodna, albo przeglądam jakieś fora na internecie... no i oczywiście wychodzę mimo, że czeka na mnie moja ukochana matematyka, geografia i angielski. W domu jestem tylko w weekendy i zamiast się uczyć, korzystam z misek, lodówki i piekarnika, albo czytam moje ukochane książki.



LEŃ LEŃ LEŃ i jeszcze raz LEŃ!
To moje nowe imię.

Dwa tygodnie temu miałam też okazję pobawić się w aktorkę. W związku z ogólnopolskim dniem czytania dzieł Fredry, wystąpiliśmy na naszym

sanockim Rynku Galicyjskim.





Stroje, które nosiłyśmy były wyjątkowo ciężkie i bardzo grube, ale dzięki temu, a także całej scenerii, czuliśmy się wszyscy jak w tamtych czasach.



Uwielbiam takie szkolne akcje! Mogę się wykazać swoimi umiejętnościami, które wyniosłam z zajęć teatralnych w BWA. Uwielbiam to... Szkoda, że tak rzadko organizowane są takie występy w szkołach.